

INFORMACJE WSTĘPNE

Pomysł zorganizowania Narody Obywatelskiej o Edukacji powstał na kanwie kwietniowego strajku nauczycieli w roku 2019. Pierwsza narada odbyła się 1 kwietnia w Zespole Szkół Laudera w Warszawie, ostatnia 18 czerwca, również w Warszawie (w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Reytana). Cały proces zwieńczyła narada zorganizowana 21 czerwca na Placu Wolności w Poznaniu podczas Festiwalu Malta.

W sumie w całym kraju zorganizowano 150 porad zgłoszonych Organizatorom w sposób oficjalny (nasza jezycka narada należy do tych 150), wiadomo jest, że kilka odbyło się poza oficjalnym nurtem. Narady odbywały się głównie w szkołach bądź ośrodkach miejskich czy gminnych, na uczelniach, w przedszkolach, w siedzibach organizacji pozarządowych. Organizatorami porad były głównie szkoły, organizacje społeczne, w mniejszej ilości uczelnie czy sami nauczyciele.¹

W Jeżyckiej Naradzie Obywatelskiej o Edukacji wzięło udział 41 osób, nie wszystkie dotrwały do końca spotkania. Wśród oficjalnych przedstawicieli instytucji obecni byli: dyrektorzy jezyckich szkół, przedstawiciele Urzędu Miasta Poznania, przedstawiciele Rady Osiedla Jezyce, przedstawiciel Laboratorium Innowacyjnej Edukacji oraz projektu międzynarodowego URBACT/on board. Cieszy duży udział rodziców i uczniów oraz nauczycieli.

W organizacji spotkania pomagała młodzież z Rady Młodzieżowych Jezyków. Dziękujemy również radzie osiedla i Domowi Tramwajarza za udostępnienie sali na spotkanie.

To, co zaskoczyło Organizatorów narady, to duża frekwencja, ogromne zdyscyplinowanie uczestników oraz wzajemne wsłuchiwanie się w potrzeby różnych grup związanych z edukacją – nie było problemu w dyskusji prowadzonej przy jednym stoliku przez uczniów, nauczycieli, rodziców i dyrektorów szkół.

¹ za: Raport ogólnopolski NOoE

PODSUMOWANIE

Przy każdym stoliku tematycznym zostały poruszone podobne problemy polskiej szkoły, choć określone pod innym kątem. Zebrano je tematycznie.

I. JAK JEST?

1. Zbyt obszerna podstawa programowa:

- wiele zagadnień z podstawy programowej jest niedostosowanych do potrzeb współczesnego świata, przez co odczuwane są, jako zbędne, nie budzące chęci do nauki, a rodzące frustracje ze strony uczniów, nauczycieli, rodziców,
- nadmiar zajęć i zadań domowych powoduje u uczniów przemęczenie, niechęć do nauki, brak energii i czasu na inne, ciekawe działania; zabija kreatywność,
- przeładowany materiał nie pozwala nauczycielom na indywidualne podejście do ucznia, kierowanie jego osobistą ścieżką rozwoju czy zwyczajne rozmowy o jego problemach,
- uczniowie niechętnie korzystają z możliwości pracy popołudniowej w szkole – motywem jest lęk o kolejną porcję hałasu, który męczy oraz brak motywacji do rozwoju,
- przeładowana niepotrzebnymi treściami podstawa programowa, którą nauczyciel pod presją musi zrealizować, dyktat 45-minutowych lekcji sprawia, że nauczyciele są przemęczeni, sfrustrowani, co przekłada się na kiepską jakość nauczania i komunikacji z uczniem.

2. Przeszarzały, „pruski” schemat działania szkoły:

- nauczyciele nie wychodzą poza ustalony od lat schemat, nie chcą się rozwijać, traktują szkołę, jako pracowniczy przymus będąc pod presją ocen i nastawienia na wyniki; przekłada się to na frustrację ze strony uczniów,

- nauczyciele tkwią w systemowym świecie sprawdzianów i testów; zbyt liczne klasy i sztywne ramy 45-minutowych zajęć nie pomagają w organizowaniu atrakcyjnych form lekcji,
- polska szkoła uczy zdawać testy, uczy „wkuwać”, a nie uczy myślenia, samodzielnej pracy nad zagadnieniem,
- system oceniania jest demotywujący a uczniowie chcieliby, by szkoła wyposażała ich w miękkie umiejętności społeczne – rozwiązywania konfliktów, współpracy w grupie; więcej powinno być zajęć integracyjnych niż nakierowanych na ocenę i przekazywanie wiedzy formą podawczą, więcej informacji dotyczących przyszłości ucznia – wyboru zawodu czy drogi życiowej,
- szkoły są zamknięte na współpracę z innymi organizacjami, nie wsłuchują się w potrzeby społeczności lokalnych, nie angażują się w organizację zajęć międzypokoleniowych, nie udostępniają swoich przestrzeni innym podmiotom czy grupom,
- szkoły mają nieatrakcyjną propozycję zajęć pozalekcyjnych, które nie przyciągają uczniów po lekcjach do szkół.

3. Komunikacja:

- to największa bolączka polskiej szkoły – brakuje w niej partnerstwa na wszystkich poziomach relacji szkolnych (uczeń-uczeń, uczeń-nauczyciel i odwrotnie, nauczyciel-rodzic i odwrotnie, uczeń-rodzic i odwrotnie),
- częsty jest brak chęci porozumienia, współpracy nastawionej na cel i popartej efektywną komunikacją,
- w szkołach zauważyć można zjawisko przerzucania się problemami – uczeń zrzuca winę na rodzica, rodzic na ucznia, nauczyciel na rodzica, rodzic na nauczyciela, wszyscy na szkołę,

- zdarza się, że relacje pozbawione są wzajemnego szacunku, rozmówcom brakuje umiejętności mediacyjnych i kulturalnego prowadzenia dialogu,
- brak wzajemnego zaufania w kontaktach sprawia, że grupy „nauczyciele” i „uczniowie” stoją w opozycji, jak [dwa wrogie obozy].

3. Uczeń – Rodzic - Nauczyciel = SZKOŁA:

- **uczniowie** źle mówią i myślą o nauczycielach; wynika to m.in. z faktu, że podobnie wyrażają się ich rodzice; brak szacunku dwóch stron do jednej rodzi w nauczycielach lęk i frustrację, a ta przekłada się na niechęć do pracy,
- uczniowie stoją często pomiędzy skonfliktowanymi stronami rodzic-nauczyciel, a chcieliby, by ktoś wskazał mu życiową drogę, nauczył życia we współczesnym świecie, podpowiedział, jaki obrać kierunek na przyszłość, jaki zdobyć zawód,
- uczniowie zmęczeni szkolną rzeczywistością są bierni na propozycje szkół, nie chcą brać udziału w dodatkowych zajęciach,
- uczniowie oczekują od nauczycieli zaangażowania, dzielenia się pasją i ciekawych, nowowczesnych lekcji, na które nie zawsze pozwala sprzęt szkolny,
- **rodzice** w 80% zrzucają odpowiedzialność za wychowanie dziecka na szkołę nie przyjmując ciężącego na nich obowiązku za ten proces,
- rodzice niechętnie angażują się w życie szkoły, na zebraniach są krótko, nie chcą się partycypować w szkolnym życiu uczniów starszych klas,
- dla rodziców liczą się tylko wyniki ich dzieci; podkreślano, że za brak dobrych czasami stosują kary, a za bardzo dobre wyniki - gratyfikacje finansowe, co doprowadza do gloryfikacji ocen i w konsekwencji obniża samoocenę,

- oczekiwania rodziców względem szkoły daleko wykraczają poza jej określone w ustawie funkcje – szkoła według nich powinna nie tylko uczyć i wychowywać, ale także zapewnić doskonałą opiekę psychologiczną i psychiatryczną zapewniając „kompleksową obsługę dziecka”,
- ❖ **nauczyciel** w polskiej szkole jest poniżany, styka się z brakiem szacunku i zrozumienia dla swojej pracy; nie ma systemowej możliwości wyjścia „poza szereg”, gdyż uwikłany jest w dyktat realizacji podstawy programowej, ciągłego oceniania i przygotowywania uczniów do wypełniania testów,
- ❖ uczestnicy debaty podkreślali, że nauczyciele nie mają motywacji do pogłębiania swojej wiedzy, nie są wyposażeni w umiejętności, które wspomogłyby proces pracy z uczniem szczególnie nad miękkimi umiejętnościami społecznymi,
- ✚ polska szkoła, ze swoją gloryfikacją średniej ocen i systemem przygotowywania do wypełniania testów nie przystaje do rzeczywistości, jest od niej oderwana, a przeładowana podstawa programowa, poza zmęczeniem i niechęcią, nie wnosi nic pozytywnego do szkół,
- ✚ w szkole zbyt mało jest przeprowadzanych zajęć integracyjnych, budujących relacje, działań międzypokoleniowych – placówki są zamknięte na potrzeby społeczności lokalnej, nie organizują atrakcyjnych zajęć dodatkowych czy innych form ciekawego spędzania w niej czasu,
- ✚ dyrektorzy szkół muszą się mierzyć z wieloma problemami, co utrudnia im otwarcie szkół na zewnątrz, a system finansowania pracowników uniemożliwia organizację atrakcyjnych zajęć pozalekcyjnych.

I. JAK TO ZMIENIĆ?

Uczestnicy debaty mieli gotowe pomysły na „naprawę” polskiej szkoły. Niektóre z nich można wprowadzać w placówkach od razu, inne wymagają systemowych zmian na poziomie krajowym. Każda uwaga wynikająca z debaty jest cenna i powinna być poddana refleksji przez osoby tworzące mapę polskiej oświaty.

Jak zmienić polską szkołę? To proste!

Należy:

- ✓ pochylić się nad podstawą programową i dostosować ją do realiów współczesnego świata i wymogów aktualnego rynku pracy,
- ✓ zmienić metody osiągnięcia celów edukacyjnych – odejść od systemu „testowego” w kierunku praktycznego podejścia do przedmiotu; wymaga to nakładów, na które teraz szkoły nie mogą sobie pozwolić,
- ✓ wyposażyć nauczycieli i uczniów w miękkie umiejętności społeczne będące bazą do lepszego nauczania i samorozwoju ucznia,
- ✓ zmienić relacje w szkołach – zadbać o to, by były właściwe, opierały się na zasadzie wzajemnego szacunku i wspólnego dążenia do celu,
- ✓ zadbać o autonomię dla nauczycieli, by wyrwać ich z kręgu papierologii i presji wyników – dzięki temu będą mogli sprawniej pracować zarażając uczniów swoimi pasjami,
- ✓ otworzyć szkoły na potrzeby społeczności lokalnej, budować partnerstwo międzypokoleniowe poprzez organizowanie koncertów, wystaw, festynów czy udostępnianie grupom nieformalnym przestrzeni szkolnej,
- ✓ zdjąć z dyrektorów szkół obciążenie nadmierną odpowiedzialnością i „papierologią”,
- ✓ zwiększyć i uatrakcyjnić ofertę zajęć pozalekcyjnych prowadzonych nie tylko dla grup uczniów danej szkoły, ale i dla osób z zewnątrz; zapraszać na spotkania obcokrajowców,

- ✓ wspólnie zadbać o dobry wizerunek nauczyciela i szkoły – debatujący widzieli ogromną rolę rodziców w tym procesie,
- ✓ wybrać w szkołach tzw. „nauczyciela zaufania”, który pomagałby uczniom i rodzicom w prowadzeniu rozmów; w przypadkach szczególnie trudnych skorzystać z pomocy mediatora zewnętrznego,
- ✓ sprawić, by wszystkie organy szkoły – Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski – spotykały się i wypracowały pole do współpracy, sprawniejszej komunikacji, „wspólnego frontu”,
- ✓ zrezygnować z zadań domowych, a na lekcjach częściej pracować metodą projektu,
- ✓ zaangażować rodziców do współpracy ze szkołą,
- ✓ zwiększyć w szkole odpowiedzialność za swoje czyny, wprowadzić naukę odpowiedzialności przy wsparciu rodziców.

III. PODSUMOWANIE

Polskiej szkole potrzeba zmian. Ocierają się o zmianę całego systemu nauczania, a na poziomie lokalnym o zmianę mentalności i spojrzenia pod innym kątem na instytucję szkoły.

Mamy w kraju i w samym Poznaniu przykłady, że nie budynek i wyposażenie czyni szkołę atrakcyjną, ale instytucjonalna dbałość o „wspólną sprawę”. Tak mało i tak wiele – odbudowanie właściwych relacji po latach zaniedbań w systemie szkolnym, odwrócenie uwagi od stereotypów będzie najtrudniejszym procesem w budowaniu nowej polskiej szkoły.

Czego nam wszystkim życzę!

Edyta Czernecka

Prezes Zarządu Fundacji AITWAR

Nauczycielka, edukatorka

